



Sygn. akt III UK 181/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania D. W. i I. W.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 lipca 2017 r.,
skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 13 kwietnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od D. W. i I. W. na rzecz organu rentowego kwoty
po 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 4 września 2014 r. stwierdził, że I. W. u płatnika składek D. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoba współpracująca z osobą

prowadzącą pozarolniczą działalność od dnia 1 lipca 2013 r. oraz, że nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik od dnia 1 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 15 lipca 2015 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że I. W. od dnia 1 lipca 2013 r. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu jako pracownik zatrudniony u płatnika składek D. W.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016 r. zmienił zaskarżony apelacją organu rentowego powyższy wyrok Sądu Okręgowego w L. i oddalił odwołanie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał nieprawidłowych ustaleń, wskutek czego rozstrzygnięcie narusza art. 8 ust. 11 w związku z ust. 2, art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r., o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748).

Sąd Apelacyjny zważył, że przepis art. 6 ust. 1 ustawy przewiduje, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów (pkt 1); osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi (pkt 5). Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 2a. Stosownie do art. 8 ust. 2 ustawy, jeżeli pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca. Natomiast w myśl art. 8 ust. 11 ustawy za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 5 uważa się między innymi małżonka, jeżeli pozostaje z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracuje przy prowadzeniu tej działalności, nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego.

Sąd Apelacyjny ustalił, że wnioskodawca od 2006 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą Usługi Ogólnobudowlane „D.” z siedzibą w D. W. ramach pozarolniczej działalności wnioskodawca zajmuje się budową bloków wielorodzinnych na terenie W. i większych miejscowości, zatrudniając do dnia 1

lipca 2013 r. około 10 osób wykonujących prace budowlane. Od dnia 11 sierpnia 2007 r. wnioskodawcy są małżeństwem. Nie mają wspólnego należącego do nich mieszkania, w którym mieliby możliwość stałego wspólnego zamieszkania. Wnioskodawcy mają dwoje wspólnych dzieci - pierwsze urodzone w dniu 12 stycznia 2009 r., drugie urodzone w dniu 6 czerwca 2014 r. W dniu 8 kwietnia 2013 r. małżonkowie ustanowili rozdzielną majątkową małżeńską, a w dniu 12 kwietnia 2013 r. kupili za kwotę 55.000 złotych (płatną w ratach) od ciotki D. W. lokal mieszkalny położony w P. w udziałach po 1/2 części każde z nich do majątku osobistego. W dniu 1 lipca 2013 r. małżonkowie zawarli umowę o pracę na czas nieokreślony, mocą której I. W. została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na czas nieokreślony na stanowisku kierownika biura z wynagrodzeniem 3.500 zł miesięcznie. Wnioskodawczyni pracę świadczyła do dnia 30 września 2013 r. Od dnia 1 października 2013 r. wnioskodawczyni była niezdolna do pracy z powodu problemów z ciążą. Do porodu w dniu 6 czerwca 2014 r. wnioskodawczyni nie wykonywała pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy z zarzucanym uchybieniem art. 233 § 1 k.p.c. ustalił, że małżonkowie D. i I. W. nie pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym przed zawarciem w dniu 1 lipca 2013 r. umowy o pracę. Przy wyprowadzaniu takiego wniosku pominął Sąd Okręgowy szereg okoliczności oraz nie wyjaśnił wszystkich mających znaczenie kwestii. Zawarcie przez wnioskodawców umowy o rozdzielną majątkową małżeńską w dniu 8 kwietnia 2013 r. nie jest równoznaczne z niepozostawaniem we wspólnym gospodarstwie domowym. Nie można też zgodzić się z wnioskodawcami, by nie mieszkali wspólnie i prowadzili dwa oddzielne gospodarstwa domowe. Zeznania wnioskodawców złożone przed Sądem Okręgowym i uzupełnione w postępowaniu apelacyjnym wykazują, że D. W., w wolnych weekendach od wykonywania usług budowlanych głównie w Warszawie, powracał do żony i pierwszego dziecka mieszkających z matką wnioskodawczyni. Wówczas od piątku do niedzieli wnioskodawcy mieszkali razem w domu matki wnioskodawczyni, gdzie koncentrowało się ich życie rodzinne doprowadzając do narodzin drugiego dziecka w czerwcu 2014 r. Wnioskodawca, jak sam przyznał na rozprawie w dniu 2 marca 2014 r., starał się pomagać żonie, wspólnie małżonkowie robili zakupy dla

pierwszego dziecka, a następnie dla dwojga dzieci. Wnioskodawca dawał żonie pieniądze na utrzymanie pierwszego dziecka od jednego tysiąca do trzech tysięcy złotych w zależności od posiadanych funduszy. Z tych środków utrzymywała się też częściowo I. W., która uzyskiwała rentę rodzinną w wysokości około 800 złotych miesięcznie do 2010 r. lub 2011 r. Częściowo z pieniędzy otrzymanych od męża pochodziły fundusze I. W. na zakup przez nią udziału w 1/2 części mieszkania położonego w P.

Sąd Apelacyjny uznał, że opisane okoliczności przeczą stanowisku Sądu Okręgowego, by małżonkowie D. i I. W. nie pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym, mimo wyłączenia wspólności majątkowej małżeńskiej. Konieczność przebywania jednego z małżonków ze względu na pracę poza miejscem zamieszkania żony, nie wyklucza wspólnego mieszkania obojga małżonków. To do miejsca zamieszkania żony i dziecka systematycznie przyjeżdżał wnioskodawca w wolnych dniach od prowadzonej pozarolniczej działalności. Wnioskodawców łączyła także więź ekonomiczna, skoro D. W. zaspokajał finansowe potrzeby rodziny, którą założył. Ponadto wspólnie wnioskodawcy na współwłasność w częściach równych kupili mieszkanie położone w P.. Takie wzajemne działania obydwójga wnioskodawców wyczerpują charakterystyczne cechy stałego prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, do których należą: udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw rodzinnych, niezarobkowanie i stałe pozostawanie choćby na częściowym utrzymaniu współmałżonka.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że przynależność I. W. do kręgu osób wymienionych w art. 8 ust. 11 ustawy oraz pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym z mężem sama z siebie nie nadaje jej od dnia 1 lipca 2013 r. statusu osoby współpracującej przy prowadzeniu pozarolniczej działalności D. W.. Niemniej jednak w pełni uprawnione jest przypisanie wnioskodawczyni charakteru osoby współpracującej przy prowadzeniu pozarolniczej działalności męża, gdyż wystąpił trzeci wymóg określony w art. 8 ust. 11 w związku z ust. 2 jakim jest podjęcie od dnia 1 lipca 2013 r. faktycznej współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności D. W.

W opinii Sądu Apelacyjnego, cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności” w znaczeniu nadanym przez art. 8 ust. 11 ustawy są występujące łącznie: a) istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań współpracownika, które to działania nie mogą mieć charakteru wtórnego; muszą pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności oraz muszą charakteryzować się pewną systematycznością, stabilnością i zorganizowaniem; b) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09, LEX nr 604215 i przywołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo).

W świetle tak ukształtowanego pojmowania dla potrzeb ubezpieczeń społecznych współpracy przy prowadzeniu działalności pozarolniczej znaczenie do jej wystąpienia ma według Sądu Apelacyjnego - rzeczywiste systematyczne, zorganizowane, znaczące wykonywanie czynności bezpośrednio związanych z działalnością pozarolniczą prowadzonej przez osobę należącą do podmiotów określonych w art. 8 ust. 11 ustawy. Stąd w następstwie zawartej w dniu 1 lipca 2013 r. między I. W. i D. W. umowy o pracę w istocie rzeczy doszło do podjęcia współpracy wnioskodawczynie przy działalności gospodarczej męża. W rzeczywistości to na wnioskodawczynie spoczął ciężar samodzielnego zorganizowania i prowadzenia spraw biurowych związanych z prowadzoną przez męża pozarolniczą działalnością. Jak sam przyznał wnioskodawca on sam nie miał na to czasu z uwagi na jego pobyty poza siedzibą firmy. To wnioskodawczynie organizowała spotkania męża z kontrahentami, podpisywała faktury, porządkowała dokumentację, współpracowała z kierownikami budowy, z biurem rachunkowym. Czynności te wykonywała w różnych miejscach (u siebie w domu, siedzibie firmy w D.) stale, bo codziennie przez 8 godzin. Jak przyznał wnioskodawca na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 kwietnia 2016 r. praca wnioskodawczynie miała charakter odczuwalny, a więc mający wpływ na osiągnięte dochody z pozarolniczej działalności.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że skutkiem współpracy I. W. z mężem prowadzącym pozarolniczą działalność jest powstanie od dnia 1 lipca 2013 r. obowiązku ubezpieczeń społecznych określonych w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wnioskodawcy zaskarżyli w całości powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) skargą kasacyjną, w której zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie prawa materialnego tj.: 1) art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, w zakresie pojęcia „pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym” poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że okazjonalne wspólne spędzanie weekendów i nieregularne wsparcie finansowe dla współmałżonka na wydatki związane z utrzymaniem wspólnych dzieci spełnia ustawową definicję wspólnego gospodarstwa domowego, i w konsekwencji nieuzasadnione zastosowanie tego przepisu w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny; 2) art. 8 ust. 11 ustawy w zakresie pojęcia „współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności” poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że pod pojęciem tym rozumieć należy jakąkolwiek współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego pojęcia obejmuje znaczny wpływ osoby współpracującej na działania pracodawcy, znaczny wpływ na dochód uzyskiwany z działalności, wpływ na decyzje biznesowe przedsiębiorcy - i w konsekwencji nieuzasadnione zastosowanie przez Sąd Apelacyjny ww. przepisów w niniejszej sprawie na skutek uznania, iż wykonywanie zadań związanych z organizacją biura jest współpracą z przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w branży budowlanej w rozumieniu ww. przepisów.

Wskazując na powyższe wniesli o: 1) przyjęcie niniejszej skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na istnienie potrzeby dokonania wykładni przepisu art. 8 ust. 11 ustawy w zakresie pojęć „pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym” oraz „współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności” budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów; 2) uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji organu rentowego w całości i zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżących zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; 3) zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżących zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie skarżących, Sąd Apelacyjny dopuścił się istotnego naruszenia przepisów materialnoprawnych zawartych w art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, polegającego na błędnej wykładni pojęcia ustawowego „pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym”. Zdaniem skarżących Sąd przyjął niezasadnie, że okazjonalne wspólne spędzanie weekendów i nieregularne wsparcie finansowe dla współmałżonka na wydatki związane z utrzymaniem wspólnych dzieci stanowią o prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego w rozumieniu ww. przepisu. W konsekwencji powyższego uchybienia, niezasadnie zastosował Sąd ww. normę tego przepisu w niniejszej sprawie, tj. dokonał błędu subsumcji w wyniku niezgodnego z językową oraz teleologiczną wykładnią normy zawartej w art. 8 ust. 11 ustawy.

W ocenie skarżących pod pojęciem „pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym” rozumieć należy więź o charakterze ekonomicznym, która realizować może się przez wspólny budżet domowy czy wspólne koszty prowadzenia jednego gospodarstwa. Cechami charakterystycznymi dla prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego są udział i wzajemna, ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarobkowanie i pozostawanie w związku z tym na całkowitym lub częściowym utrzymaniu małżonka.

Zdaniem skarżących, Sąd Apelacyjny dopuścił się także istotnego błędu w wykładni norm art. 8 ust. 11 ustawy poprzez błędną wykładnię pojęcia „współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności”. Błąd Sądu Apelacyjnego opiera się na nieuzasadnionym przyjęciu, że przez współpracę, o której mowa powyżej rozumieć należy jakąkolwiek współpracę w ramach jednej działalności gospodarczej. Tymczasem prawidłowa wykładnia tego pojęcia zawęży zakres zastosowania normy art. 8 ust. 11 ustawy do sytuacji znacznego wpływu osoby współpracującej na działania pracodawcy, na dochód uzyskiwany z działalności, wpływu na decyzje biznesowe przedsiębiorcy. W konsekwencji powyższego uchybienia, Sąd Apelacyjny niezasadnie zastosował ww. przepis w niniejszej uznając, iż wykonywanie zadań związanych z organizacją biura jest współpracą z przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w branży budowlanej uzasadniającą zastosowanie omawianego przepisu. Tymczasem utrwalona w

orzecznictwie wykładnia tego pojęcia wymaga ustalenia istnienia znacznego wpływu osoby współpracującej na działania pracodawcy, znacznego wpływu na dochód uzyskiwany z działalności, wpływu na decyzje biznesowe przedsiębiorcy.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania ewentualnie oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie na rzecz ZUS 0/L. kosztów postępowania kasacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Nie jest trafny zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stanowiącego, że: „Za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia; nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego”.

Odnosnie do interpretacji zwrotu „pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym” należy przypomnieć, że w wyroku z dnia 2 lutego 1996 r. II URN 56/95 (OSNAPIUS 1996 nr 16, poz. 240) Sąd Najwyższy stwierdził, że „ocena, czy osoba pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym” zależy od okoliczności konkretnego przypadku, przy czym sam fakt wspólnego zamieszkiwania nie może tu mieć decydującego znaczenia [...]. Cechami charakterystycznymi dla prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego może być udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarobkowanie i pozostawanie w związku z tym na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodarstwo domowe prowadzi, a wszystko to dodatkowo uzupełnione cechami stałości, które tego typu sytuację charakteryzują”.

W ocenie skarżących, okazjonalne wspólne spędzanie weekendów i nieregularne wsparcie finansowe dla współmałżonka na wydatki związane z

utrzymaniem wspólnych dzieci nie stanowią o prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego. Stanowisko to jest błędne.

Pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy oznacza najogólniej rzecz ujmując więź gospodarczą i emocjonalną opartą na pokrewieństwie i tytule prawnym. Odnośnie do zarzutu skarżących, że „okazjonalne wspólne spędzanie weekendów” wyklucza pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym, należy stwierdzić, że po pierwsze – z niekwestionowanych ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, że wnioskodawca systematycznie przebywał w mieszkaniu wnioskodawczyny i ich dziecka w czasie wolnym od prowadzenia działalności gospodarczej, a zatem wspólne przebywanie małżonków w miejscu zamieszkania wnioskodawczyny i dziecka nie miało charakteru incydentalnego, po drugie – warunku wspólnego zamieszkiwania, który nie jest rozstrzygający, nie wyklucza okresowe, spowodowane koniecznością wykonywania działalności gospodarczej (tu: roboty budowlane) poza miejscem zamieszkania żony, ale systematyczne wspólne przebywanie wnioskodawcy w mieszkaniu wnioskodawczyny i ich dziecka przez kilka dni w tygodniu, co we współczesnych warunkach prowadzenia tego typu działalności gospodarczej, którą prowadzi wnioskodawca, nie jest zjawiskiem niecodziennym. Odnośnie zaś do zarzutu, że nieregularne wsparcie finansowe dla współmałżonka na wydatki związane z utrzymaniem wspólnych dzieci nie stanowią o pozostawaniu we wspólnym gospodarstwie domowym, należy przypomnieć, że powyższy przepis stanowi o „pozostawaniu” we wspólnym gospodarstwie domowym nie zaś o „prowadzeniu” takiego gospodarstwa, co ma o tyle znaczenie, że łożenie przez wnioskodawcę, nawet nieregularne, pewnych kwot finansowych na utrzymanie rodziny, nie jest finansowym wsparciem dla małżonki, jak błędnie twierdzą skarżący, czy cechą prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, lecz istotnym przejawem gospodarczej więzi między skarżącymi, a w rezultacie pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym. Osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym mają bowiem zaspokajane potrzeby ze środków będących w dyspozycji wspólnoty (rodziny), które są przez te osoby przekazywane w czasie i rozmiarze uzasadnionym okolicznościami danej sprawy.

W wyroku z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07 (niepublikowany) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych uznać można tylko taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada bowiem celom ustawy systemowej wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości, wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia). W motywach tego orzeczenia Sąd Najwyższy podkreślił, iż ustawa systemowa nie zawiera legalnej definicji „współpracy przy prowadzeniu działalności”, a przy interpretacji tego sformułowania nie można abstrahować od obowiązków małżonków wynikających w Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a także od ratio objęcia współpracowników obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, jakim jest jak najszerze zabezpieczenie obywateli na wypadek wystąpienia ryzyk ubezpieczeniowych, co jednak nie prowadzi do konstatacji, że w każdej sytuacji wykonywania określonego zadania (pracy) przez małżonka osoby prowadzącej działalność gospodarczą, na rzecz małżonka - przedsiębiorcy, dla celów prowadzonej przez niego działalności musi i może być kwalifikowana jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności, wymagająca objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy również w wyroku z dnia 24 lipca 2009 r., I UK 51/09 (LEX nr 529767).

W wyroku z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08 (OSNP 2010 nr 13-14, poz. 170) Sąd Najwyższy dodatkowo zaznaczył, że zgodnie ze słownikiem języka polskiego współpraca oznacza pracę wykonywaną wspólnie z kimś innym; działalność prowadzoną wspólnie; działanie wraz z innymi w ramach jednego przedsięwzięcia; branie udziału w zbiorowej pracy. Z wykładni literalnej wynika zatem, iż termin współpraca przy prowadzeniu działalności, którym operuje art. 8 ust. 11 ustawy systemowej zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca. Nie bez przyczyny stawiano w literaturze wymaganie, by odnosić ową współpracę i jej

wartość do zysku przedsięwzięcia gospodarczego, prowadzonego przez małżonka (por. Z. Myszka, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1994 r., II UZP 27/94, PiZS 1995 nr 5, s. 74-82). Z terminem współpraca wiąże się także cecha stałości, w sensie stabilności ekonomiczno - zawodowej osoby zainteresowanej. Ważne jest istnienie pewnego związania z pracą wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zasadne jest też przyjęcie, że wykonywana przez osoby współpracujące działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem i pewną ciągłością. Nie może zatem stanowić w sensie prawnym współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej sporadyczne, podejmowane okazjonalnie, zajmujące nikłą ilość czasu wystawianie faktur, czy wydawanie ad hoc (gdy nie ma pracownika) towaru. Znaczenie gospodarcze, organizacyjne i stabilność takich działań są znikome i nie kwalifikują się do oceny, iż w sensie prawnym dochodzi do „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej”.

Cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej są występujące łącznie: 1) istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań współpracownika, które to działania nie mogą mieć charakteru wtórnego; muszą pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności (wystawianie faktur nie pozostaje w bezpośrednim związku z prowadzoną działalnością, lecz stanowi realizację obowiązku podatkowego) oraz muszą charakteryzować się pewną systematycznością, stabilnością i zorganizowaniem; 2) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 170). Ponadto, za współpracującego przy prowadzeniu działalności pozarolniczej można uznać tylko taką osobę, która na rzecz tej działalności wykonuje prace takiego rodzaju, rozmiaru i częstotliwości, że mają one wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, iż mogą być postrzegane jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 170).

Przenosząc te ustalenia na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że samodzielne zorganizowanie i prowadzenie przez wnioskodawczynię spraw

biurowych ściśle związanych z prowadzoną przez męża pozarolniczą działalnością gospodarczą (budowa domów poza miejscem zamieszkania wnioskodawczyni i ich dziecka), organizowanie spotkań biznesowych męża z kontrahentami, porządkowanie dokumentacji, współpraca z kierownikami budowy i z biurem rachunkowym, wykonywane systematycznie w różnych miejscach, stale w wymiarze 8 godzin dziennie, mające wpływ na osiągnięte dochody z pozarolniczej działalności, są objęte zakresem normowania art. 8 ust. 11 ustawy, a zatem powinny być kwalifikowane jako współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Należy mieć przy tym na uwadze, że od osoby współpracującej nie wymaga się aż takiego zaangażowania i dyspozycji, jak od osoby prowadzącej działalność gospodarczą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2008 r., III UK 65/07, niepublikowany).

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

r.g.